WARSZAWA, 5 GRUDNIA 1931 ROK DWUDZIESTY TRZECI, Nr. 30.

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

WYJAŚNIENIE

Zarząd Główny na ostatniem posiedzeniu w dn. 18.X, mając na uwadze wielkie sumy, jakie pochłaniają zapomogi bezrobotnym, powziął szereg uchwał oszczędnościowych, między innemi przypomniał o samowystarczalności finansowej oddziałów Związku.

Przypomnienie to wywołało szereg nieporozumień, z których jedno uwidocznione jest w bieżącym numerze w sprawozdaniu z zebrań Oddziału Pomorskiego. Należy to wyjaśnić.

Zarząd Główny nie wprowadził samowystarczalności, tylko o niej przypomniał. Samowystarczalność wprowadzona została na VII Zjeździe we Lwowie, w 1926 r. Przyczem uchwała o przesyłaniu do Centrali tylko „na administrację 8%, na fundusz „Wiad. Graf." 4% i na fundusz strejkowy 3%" uzyskała większość 18 przeciw 6 głosom; kontr-wniosek brzmiał: „całą wkładkę przesyłać do Kasy Centralnej".

Z chwilą ustanowienia, iż Kasa Centralna otrzyma tylko 15% wkładki na ściśle określone cele, wprowadzono samowystarczalność finansową oddziałów, gdyż w dyskusji wyraźnie przedstawiciele większości zaznaczali, iż pozostałemi sumami oddziały mają pokrywać wszelkie wypłaty świadczeń i administrację lokalną.

Wprawdzie w dyskusji niektórzy delegaci wspominali o rozliczeniach, lecz odkładali dyskusję nad rozliczeniami na później.

Przed VIII Zjazdem poruszałem scentralizowanie funduszów na łamach „Wiadomości Graficznych", wskazując, iż to będzie większem zabezpieczeniem praw członka i silniejszem zespoleniem organizacyjnem.

Na VIII Zjeździe jednak sprawa ta nie była poruszana. Zapewne dobry stan kasowy wszystkich oddziałów wpłynął na to.

Przed IX Zjazdem znów na łamach „Wiadomości Graf." poruszono scentralizowanie funduszów; kilku kolegów wypowiedziało się za i przeciw. Na IX Zjazd zgłoszono w tej sprawie kilka wniosków. Jeden, żądający scentralizowania funduszów, inne, ustalające podstawy dla rozliczeń między oddziałami.

Wniosek o scentralizowaniu funduszów przekazano Zarz. Gł. z poleceniem opracowania go na X Zjazd. Pozostałe wnioski odrzucono. A więc narazie utrzymano w mocy uchwałę o decentralizacji funduszów.

Poruszyłem szczegółowo scentralizowanie funduszów i samowystarczalność finansową oddziałów, by przypomnieć niezadowolonym, kto to uchwalił. Dopóki fundusze w oddziałach wystarczały, to było dobrze; obecnie w niektórych brak funduszów, oglądają się one za pomocą.

Zarz. Gł., mimo, iż na pomoc finansową oddziałom nie ma wyznaczonych funduszów — z rezerw Kasy Centralnej oddziały potrzebujące pomocy podtrzymywał. Jednak kryzys ogólny ujemnie wpływa na fundusze Kasy Centralnej, uniemożliwia jej dalsze pomaganie oddziałom.

Z tych powodów Zarząd Gł. zmuszony był powołać się na samowystarczalność.

A. Burkot.

SKRÓCENIE CZASU PRACY A LEWIATAN

Podając do wiadomości czytelników o powstaniu Komitetu do Spraw Bezrobocia, wyraziliśmy pogląd, iż przedsiębiorcy opierać się będą skróceniu czasu pracy. „Przegląd Gospodarczy" (organ Lewiatana), z dn. 15 listopada, omawiając nowelizację ustaw o czasie pracy i pracy młodocianych, w zupełności potwierdza to, cośmy podali.

Znajdujemy tam na wstępie lekką wzmiankę, że nie zachodzą obecnie momenty upoważniające władze do zmiany ustawy, gdyż nie zachodzą wypadki konieczności państwowej lub gospodarczej, niema wojny, nic nie grozi bezpieczeństwu państwa.

Główny atak skierowany jest na skrócenie czasu pracy. Znajdujemy tam stare, oklepane narzekania, że ustawodawstwo nasze stawia przemysł polski w niekorzystnem położeniu w konkurencji międzynarodowej. Nie chcą pamiętać panowie z Lewjatana, iż najniższe płace w Polsce i najwyższa wydajność robotnika polskiego stwarza dla nich bardzo korzystną sytuację konkurencyjną. Nie widzą, czy nie chcą widzieć, iż ogólno-światowy kryzys i nieudolna, a wyjątkowo droga ich własna administracja nie pozwala im wyzyskać tych dwóch tak silnych atutów.

Narzekają, iż zostały podwyższone kary za przekroczenia ustawy o czasie pracy. Dotychczas kary wynosiły od 10 zł. do 1000 zł., lub areszt do 3 miesięcy. Obecnie od 200 zł. do 1000 zł. lub areszt do 3 miesięcy, a w razie powtórzenia się tylko areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy.

Żal tym panom dobrych czasów, gdy za zmuszanie robotników do pracy 10, 12 godzinnej lub więcej — sądy karały ich grzywną 10 zł. Żal im tych czasów, gdy bezkarnie naigrawali się z protokułów inspektorów pracy. Obawiają się, że mogą teraz płacić po 200 zł., a może przypadkiem który z nich dostanie się do aresztu na 2 tygodnie!

Występują też przeciw ograniczeniu ilości młodocianych, zatrudnionych przez poszczególne zakłady; przeciw bezpłatnemu zatrudnianiu młodocianych, przeciw pobieraniu opłat za naukę od terminatorów, ponieważ to wszystko... „wywrze decydujący wpływ na rynek pracy, obniżając podaż wykwalifikowanych rąk roboczych". Śmieszny ten argument — zmniejszenie liczby uczniów, zmniejszy zapotrzebowanie na wykwalifikowanych — świadczy o chęci zwalczania projektu rządowego za wszelką cenę, chęci zresztą bardzo nieudolnej.

Najciekawsze są jednak najcięższe argumenty, przytoczone przez zastępcę prezesa Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (taki długi tytuł posiada Lewiatan), p. Edwarda Natansona. Powiedział on, co następuje:

„Ustawodawcze jednak skrócenie dnia roboczego z ośmiu do sześciu godzin uważam nietylko za niemożliwe do wprowadzenia ze względu na brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych robotników, jak również na brak mieszkań... ale za środek prowadzący w swych konsekwencjach do poderwania żywotności polskiego przemysłu, a zatem i bytu polskiej ludności robotniczej".

Argumenty sprawiają wrażenie, iż głosi je ktoś, nie mający najmniejszego pojęcia o tem, co się dzieje w Polsce. P. Natanson obawia się, że zabraknie robotników wykwalifikowanych, gdy dzień pracy zostanie o 2 godziny skrócony. P. Natanson więc nie wie, iż w Polsce mamy bezrobotnych z górą ćwierć miljona. P. Natanson nie wie, iż w niektórych zawodach poszukujący pracy stanowią 25% i więcej.

Dalej p. Natanson przewiduje brak mieszkań, gdy fabryki przyjmą nieco bezrobotnych — argument to wprost śmieszny; wszak bezrobotni gdzieś i jakoś mieszkają. Przecież p. Natansonowi nie chodzi o to, by tym przyjętym do pracy zapewnić godne człowieka mieszkanie; napewno nie! On szuka tylko argumentów, by usprawiedliwić końcowy ustęp o „poderwaniu żywotności przemysłu polskiego, a zatem i bytu polskiej ludności robotniczej". On wyciąga tylko znany straszak — skrócenie czasu pracy, to ruina przemysłu. Jednak żadnych poważnych argumentów znaleźć i przytoczyć nie może, bo ich nie ma.

Zima nadeszła, liczba bezrobotnych wzrasta; z górą ćwierć miljona bezrobotnych wraz z rodzinami pozbawionych jest środków utrzymania — cóż znaczą wobec tego przerażającego faktu nieudolne argumenty Lewiatana. Należy przejść nad niemi z politowaniem i zająć się naprawdę pomocą bezrobotnym rzeszom. Najwyższy czas skrócić czas pracy!

Koniecznem jest podnieść zapomogi bezrobotnym! Koniecznem jest objąć pomocą państwową wszystkich poszukujących pracy!

A. B.

ZASTÓJ W DRUKARSTWIE

Ostatni zeszyt „Communications", organu Międz. Sekret. Druk., podaje smutne dane o bezrobociu europejskiem w przemyśle graficznym.

Dane ogólne za lata 1929 — 1930.

Rok	Ilość związków	Stan członków	Ilość bezrobotnych	Liczba dni bez pracy
1929	18	178.181	31.013	3.575.588
1930	20	214.410	52.668	7.585.119

Rok	Odsetek bezrobotnych	Przeciętny okres braku pracy	Suma zapomóg w fr. szwajc.
1929	17	224 dni	5.136.248
1930	24	284 „	9.704.934

Tabelki powyżej podane wykazują, iż w r. 1929 na 178 tys. członków w 18-stu związkach 31 tys. (17%) było bez pracy; w r. 1930 w 20 związkach na 214 tys. pracę utraciło 52 tys. (24,5%). Widzimy więc, iż bezrobocie potężnie wzrosło — z 17 na 24,5%.

Druga tabelka podaje nam, że wzrosła nietylko liczba bezrobotnych, lecz równocześnie wzrosła liczba dni bez pracy, przypadająca na każdego członka, a mianowicie: w r. 1929 na każdego bezrobotnego przypada 224 dni, a w r. 1930 — 284; nic dziwnego, iż sumy wydane na zapomogi w r. 1930 wzrosły o 4.568.686 fr. i dosięgły sumy 9.704.934 fr. szw.

Brak jeszcze szczegółowych danych za rok bieżący. Dane, które napływają, wskazują, iż w roku bieżącym kryzys się pogłębił. Między innemi miało miejsce zmniejszenie zapomóg bezrobotnym w niektórych związkach drukarzy. Tak np. w Niemczech zapomogi dwukrotnie zmniejszono.

Ogólne dane o bezrobociu w poszczególnych krajach tak się przedstawiają.

W Niemczech wśród wykwalifikowanych w końcu października było 31,9% bez pracy, a 17% zatrudnionych było niepełny tydzień; wśród pomocy było 32% bezrobotnych; 18.9% częściowo bezrobotnych. W Rumunji liczba poszukujących pracy sięga od 20 do 30%, w Luksemburgu 8%, w Szwecji 10%, w Jugosławji 20%. We Francji, Czechosłowacji i w Szwajcarji brak pracy mniej dolegał, lecz ostatnio szybko wzrasta. Pozostałe zrzeszone organizacje meldują, iż bezrobocie jest wielkie i stale wzrasta. Związek węgierski donosi, iż brak pracy zupełny i częściowy jest tak wielki, iż organizacje z trudem walczą o swój byt. W końcu października związek liczył 2700 bez pracy, 150 podróżnych, 400 inwalidów, 250 chorych, 50 — 60 wdów, pobierających zapomogi, 60 sierot oraz 4.200 pracujących, z których 1600 — 1800 zatrudnionych jest niepełny tydzień.

Dane powyższe wskazują, iż kryzys w drukarstwie objął całą Europę. Kryzys stał się powszechnym. Pojedyńcza organizacja, ani pojedyńczy kraj nie znajdzie środków ratunku; należy wspólnie szukać wyjścia, gdyż wszystkim kryzys dolega. Na pierwszym miejscu należy postawić sprawę zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych. W tym celu koniecznem jest skrócenie dnia pracy. Proletarjat zorganizowany wysuwa we wszystkich krajach żądanie 40 godzinnego tygodnia bez zniżania zarobków.

DRUGI SPIS LUDNOŚCI

W dniu 9 grudnia 1931 r. odbędzie się na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej drugi powszechny spis ludności, mieszkań i budynków.

Drugi spis powszechny przyniesie m. in. obfity materjał z zakresu statystyki zawodowej i warunków mieszkaniowych ogółu ludności w Polsce. Z punktu widzenia nietylko potrzeb administracji państwowej i samorządowej, lecz również nauki instytucji społecznych, wreszcie interesów najszerszych warstw pracujących, spis ten jest koniecznością i uzyskany z niego materjał statystyczny może się w przyszłości znacznie przyczynić do zwalczania wszelkiego rodzaju niedomagań w naszem życiu gospodarczem i społecznem.

Odpowiedzi na pytania formularzy spisowych stanowią tajemnicę statystyczną i nie mogą być wykorzystywane w żadnym innym celu jak tylko statystycznym.

Z tych względów klasa pracująca winna ustosunkować się do akcji spisowej nie tylko z pełną życzliwością i bez jakichkolwiek podejrzeń, lecz winna pospieszyć z jaknajdalej idącą pomocą komisarzom spisowym, pełniącym bezinteresownie swe funkcje w czasie dokonywania spisu.

DZIAŁ TECHNICZNY

PODSTAWY KALKULACJI

b) Farba.

W pozycji kosztów wydatek na farbę jest bardzo znaczny. Nie da się on jednak przed drukiem, o ile daną rzecz wykonuje się po raz pierwszy, tak dokładnie obliczyć, jak koszt papieru. Rodzaj papieru też wpływa na ilość zużytej farby. Na papierze kredowym zużycie farby jest 10% mniejsze, niż na papierze dziełowym satynowanym, papier maszynowy (do pisania na maszynie) pochłania 2/3 więcej, niż papier przeznaczony do pisania piórem. Papier o konsystencji bibulastej pochłania oczywiście więcej farby, niż papier gładki. Gdy w układzie znajdują się tłuste czcionki lub klisze, zużycie farby jest większe. Farby kolorowej, niekryjącej wychodzi na 1 cm.² 0,19 g., zaś farby kryjącej 0,58 gr. Jeżeli większa jakaś robota powtarza się często, łatwo stwierdzić można, ile kg. farby pochłonęła. Naogół cena za farbę wliczoną zostaje do ceny za godzinę druku na maszynie.

c) Stereotypy.

Przy stereotypach liczy się cenę matrycy i metalu, o ile stronie oddajemy metal na własność; dodatek za stratę metalu przy przelewie, oraz za manipulację zakupu i przechowywania, prócz tego dolicza się czas stereotypera, z dodatkiem kosztów ogólnych przedsiębiorstwa, według procentowego klucza, o którym mowa będzie później.

d) Klisze i rysunki.

Klisze oblicza się z dodatkiem 15% prowizji do kwoty rachunku, podanej przez zakład cynkograficzny. Tak samo dolicza się odpowiedni procent do ceny kosztu za dostarczone rysunki (projekty).

e) Introligatornia.

Znaczną pozycję w kalkulacji tworzą często roboty introligatorskie. Za pracę wykonaną poza zakładem dolicza się prowizję 10 — 20%. Za roboty wykonane we własnym zakładzie liczy się według cennika tow. introligatorskich z dodatkiem do płac roboczych w wysokości klucza kosztów ogólnych, oraz doliczając 30 — 40% do zakupionych materjałów introligatorskich.

III. KOSZTY ROBOCIZNY.

a) Koszt układu.

Podstawą dla obliczenia kosztów robocizny jest przedewszystkiem „Cennik Drukarski", przyjęty w drodze umowy przez organizacje właścicieli drukarń i organizacje pracowników. Niestety, dotychczas nie posiada Polska jednolitego cennika dla całego państwa.

Aby obliczyć pracę ręcznego zecera, bierzemy koszt 1 godziny układu (opierając się na umowie cennikowej w danej miejscowości). Do tego doliczamy koszt rozbiórki (przeważnie 25 — 30%, lub według czasu trwania), 10% za czytanie korekty, o ile korektę czytamy sami, wreszcie doliczamy koszta ogólne, według klucza obliczonego w procentach.

Kwoty godziny zecera ręcznego, które mi podano z kilku drukarń, różnią się jednak bardzo między sobą. P. Mathia w wydanych w r. 1929 Kursach kalkulacji (hektografowanych) obniżył cenę za godzinę pracy składacza na 5 zł. łącznie z rozbiórką, korektą kantorową i kluczem kosztów ogólnych.

W Krakowie liczą drukarnie 5 — 7 zł. Cennik minimalny robót drukarskich, uch-

walony 15 lutego 1930 przez grupę żyd. właścicieli drukarń w Krakowie (są to drukarnie małe, częstokroć niecennikowe), każe liczyć swym członkom godzinę pracy składacza zł. 4.50.

Widzimy zatem, że ceny za godzinę pracy są rozmaite. Sądząc zaś z niskich ofert, jakie niektóre drukarnie klijentom przedkładają, częstokroć są one o wiele niższe, niż wynikałoby z obliczeń teoretycznych.

W Niemczech „Cennik robót" przepisuje doliczanie do godziny zecerskiej wraz z rozbiórką i korektą domową 119% kosztów ogólnych, oraz 15% na pokrycie odsetek od kapitału, to też godzinę liczą tam Mk. 4.40, Mk. 5.05 (w klasie najwyższej).

Sposób obliczania.

Obliczanie układu odbywa się w ten sposób, że wyskładuje się wiersz na szerokość formatu małym alfabetem odnośnego pisma i ilość liter odnośnego wiersza mnoży się przez pełną ilość wierszy danej roboty. Dzieła, czasopisma obliczamy, mnożąc ilość liter na liczbę wierszy na kolumnie na liczbę kolumn w arkuszu.

Przeciętnie na jeden kwadrat liczy się nonparelu 16 liter, petitu 12, garmondu 10, cycera 8.

Dotyczy to czystego tekstu przy czytelnym, uporządkowanym rękopisie.

Przy układach na interlinje doliczamy za interlinje według rzeczywiście zużytych kawałków po 2 litery za kawałek.

Przy układach skomplikowanych, jak np. układ tabelaryczny, matematyczny, mieszany (złożony kilkoma pismami), spacjowany itp. dolicza się pewien procent, odpowiadający stracie czasu, wynikłej z utrudnionej pracy.

Za układy wąskie należy pobierać dopłatę, stosownie do liczby liter w wierszu. Ogólnie przyjęto, iż gdy w wierszu mieści się 31 — 40 liter, doliczać należy 5%, przy 36 — 30 literach — 10%, przy 21 — 25 lit. — 20%, przy 16 — 20 lit. — 40%, do 16 lit. — 80%.

Przy układzie poezyj można odliczyć pewien procent.

Za łamanie dolicza się do ceny układu 10%; za łamanie utrudnione, skomplikowane odpowiednio więcej. Za czytanie pierwszej korekty w zakładzie 10% ceny układu.

(C. d. n.). **B. Taubman.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

RUCHY CENNIKOWE.

W Okręgu Lwowskim przed kilku dniami zawarto nową umowę.

W Warszawie trwają jeszcze wznowione rokowania w sprawie cennika gazetowego.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokół

z IX posiedzenia Zarządu Związku Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce (Oddział Kraków) oraz Stow. Druk. i Pokr. Zaw. „Ognisko" w Krakowie, odbytego w niedzielę, 25 października b. r. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu „Ognisko".

Obecni: kol. Jabłoński, Morawiecki, Stelmach, Wesołowski Józef, Wołek Wł., Wolas, Butwin, Szybiński, Koczub, Oberski, Wesołowski Miecz., Hajduk, Janota, Rausch, Feldman S., Zakulski, Moniczewski, Marek, Bartosik, Zabłocki.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia kol. przew. Jabłoński przystąpił do omówienia spraw, wynikłych z poprzedniego protokółu i z czynności prezydjum za czas ubiegły. Poczem zdał sprawozdanie z posiedzenia plenarnego. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania i wniosków Komisji budżet. Referent Komisji, kol. Szybiński, przedstawił wnioski, mające być przedłożone Nadzw. Walnemu Zgromadzeniu. Na wniosek kol. Wesołowskiego Miecz. uchwalono jednogłośnie referat Komisji budżetowej. Odczytano pismo Zarządu Drukarni Ludowej z zawiadomieniem, że Nadzw. Walne Zgr. członków drukarni odbędzie się 26 paźdz. o godz. 5.30 wiecz. Na zgromadzenie delegowani zostali: kol. Kurzydło, Morawiecki, Stankiewicz, Szybiński i Wołek Wł. O godz. 2.40 popoł. postanowiono odbyć dalszy ciąg posiedzenia we środę, 28 paźdz., godz. 7 wiecz.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się we środę 28 paźdz. o godz. 7.15 wiecz., na którem obecni byli: kol. Jabłoński, Morawiecki, Kruczkowski, Wesołowski Józef, Wołek Wł., Wolas, Głowacki, Butwin, Szybiński, Koczub, Wesołowski Miecz., Janota, Stankiewicz, Feldman S, Moniczewski, Stelmach i Marek. Po zagajeniu posiedzenia przez kol. przew. Jabłońskiego, zabrał głos kol. Morawiecki, zdając sprawozdanie z Nadzw. Walnego Zgrom. członków Drukarni Ludowej. Po ustaleniu terminu Nadzw. Walnego Zgrom. przystąpiono do wpływów. W stan inwalidowy przeszedł kol Zygmunt Ciepły. Z powodu leczenia się zezwolono kol. Martinowi Kazimierzowi na zaleganie z wkładkami na przeciąg 10-u tyg. Zaleganie z 4-ma wkładkami wstrzymano kol. Bertmanowi Julj. zapomogę na przeciąg 4-ch tygodni. Kol. Lucjanowi Dwojakowskiemu przyznano miesięczną zapomogę doraźną w postaci zakupna biletu kolejowego do Warszawy Podania kolegów: Wójcika Michała, Henryka Spytkowskiego, Szymona Baua, Henryka Gansa i Aleksandra Skrodzkiego — załatwiono odmownie. Przy wnioskach kol. Stelmach poruszył sprawę pobrania i niezwrócenia biblijotece książek przez kol. Ciećiałę. Rzecz postanowiono załatwić listownie. Koniec posiedzenia o godz. 8.50 wiecz

Protokół

z X posiedzenia, odbytego we środę, 11 listopada b. r. o godz. 7.30 w. w lokalu „Ogniska".

Obecni: kol. Jabłoński, Morawiecki, Kruczkowski, Wesołowski Józef, Wołek W., Wolas, Butwin, Szybiński, Koczub, Wesołowski Mieczysław, Hajduk, Janota, Feldman S., Wolański, Moniczewski, Delekta, Marek — Nieobecni: kol. Stelmach, Głowacki i Oberski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia kol. przew., przystępując do sprawozdania z czynności prezydjum, zawiadamia, że sprawa kontroli bezrobotnych kolegów będzie w najkrótszym czasie wprowadzona. Co do uczni został wniesiony do Województwa Krak. obszerny memorjał z załączeniem szczegółowego wykazu uczni. Dłuższą dyskusję przeprowadzono w sprawie Drukarni Ludowej, po załatwieniu której przystąpiono do wpływów. Odczytano Okólnik Nr. 15 — 16 Zarządu Gł., Umowę cennikową, zawartą przez Oddział Łódzki, oraz rezolucję Międzynarodowej Konferencji rozbrojeniowej. Odmownie załatwiono podania kol. Czepca Stanisława i Baua Szymona.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, odbytego dnia 15 listopada 1931 r.

1. Zagajenie. O godz. 10.45 kol. prezes zagaja zebranie, witając przybyłych delegatów (Toruń, Gdynia, Wejherowo, Tczew, Pelplin, Świecie, Chełmno, Wąbrzeźno) oraz licznie zebranych członków. Wskazuje m. in. na konieczność omówienia ciężkiej sytuacji finansowej Oddziału oraz powzięcia przez członków odpowiednich uchwał, mających na celu bezwzględne zrównoważenie budżetu. Centrala nie wyrównując deficytu na funduszach centralnych oraz nie mogąc finansować zagrożonych Oddziałów, zarządziła samowystarczalność finansową wszystkich Oddziałów. Jakkolwiek postanowienie tonaszem — jest niewłaściwe i sprzeczne ze statutem, jednak stawia nas przed faktem dokonanym. Kol. prezes apeluje do zebranych, aby traktowali obrady poważnie i rzeczowo, umożliwiając Zarządowi konieczną sanację finansów, choćby z poniesieniem pewnych ofiar.

2. Wybór Prezydjum. Wybrano następujących Kolegów: Weiss i Byszewski — przewodnictwo, Pielawa i Andrzejewski — sekretarze, Reiske — ławnik.

3. Sytuacja finansowa Oddziału. Referuje kol. skarbnik, dając szczegółowe wyjaśnienia co do poszczególnych pozycyj oraz wskazując na konieczność zwycięskiego przetrwania kryzysu, co możliwem jest tylko przy wspólnym ofiarnym wysiłku wszystkich jednostek, mających na oku tak dobro Organizacji, jak i własne. Stan kasy na dzień 31 października 1931 r. przedstawia się następująco: Fundusze centralne: dochód — 30.192,02 zł., rozchód — 35.879,24 zł. zatem deficyt 5.687,22 zł. (w tem 1.828,00 zł zaległych zapomóg regulaminowych). Fundusze okręgowe: dochód — 16.716,72 zł., rozchód — 11.029,50 zł., zatem nadwyżka 4.887,22 zł. Na fundusz ten składają się m. in. nieruchomości i zaciągnięta przez Oddział pożyczka; resztę gotówki zużyto na wyrównanie deficytu na funduszach centralnych, t. j. na wypłatę zapomóg regulaminowych.

Kol. prezes w uzupełnieniu powyższego referatu podaje — na podstawie informacji Międzynarodowego Sekretarjatu Drukarzy — do wiadomości, ciężkie położenie finansowe prawie-że wszystkich związków drukarskich w Europie, które niezależnie od tego zdobyły się na poważną materjalną pomoc dla zlokautowanych kolegów norweskich w łącznej sumie przeszło pół miljona franków szwajc., przyczyniając się tem samem do zwycięskiego przetrwania lokautu.

Nie wolno nam opuszczać rąk i dopuścić do załamania się pomocy bezrobotnym kolegom. Obowiązek regularnego płacenia wkładek jest dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek elementarną koniecznością samoobrony. Dla niepłacących wkładek nie ma miejsca w Organizacji, a nie powinnoby być dla nich i pracy. Kto nie ma zrozumienia dla ulżenia biedy i nędzy bezrobotnym, dla tego nie powinno być miejsca w żadnej drukarni, a przedewszystkiem na własnej skórze odczuć powinien skutki bezrobocia. Niepłacący wkładek — to wrogowie nasi, szkodnicy Organizacji, utrudniający pomoc dotkniętym biedą kolegom.

Jednocześnie uchwalono rezolucję, protestującą przeciw zarządzeniu samowystarczalności finansowej Oddziałów bez poprzedniego uprzedzenia ich, oraz domagającą się wyrównania deficytów, powstałych na funduszach centralnych do dnia 15 listopada 1931 r. Ponadto zebrani stwierdzają, iż zarządzenie to, sprzeczne z duchem Organizacji, podkopuje zaufanie tak do Centrali, jak i wogóle do współpracy z Oddziałami.

4. Ustosunkowanie się do zarządzeń Centrali. Referuje kol. prezes na podstawie okólnika Zarządu Głównego. Uchwalono zgodzić się na zawieszenie zapomóg przesiedleniowej i podróżnej zaś podtrzymać zapomogi inwalidzkie, sieroce i chorobowe; co do zawieszenia zapomogi dla rezerwistów, jako narazie nieaktualnej, odroczono decyzję. Dla nowowstępujących i dla tych, którzy jeszcze nie nabyli praw zapomogowych, przedłuża się karencję do 52 tygodni, z tem, że płacący pół wkładki otrzymają po 52 tygodniach pół zapomogi. Na zawieszenie § 91 regulaminu Związku i stosowanie we wszystkich wypadkach § 92 zgodzono się z tem, że zawieszenie to nie dotyczy członków, mających wpłaconych ponad 500 wkładek.

W sprawie podziału pracy, t. j. redukcji czasu pracy polecono Zarządowi zwrócić się do Centrali, aby poczyniła starania celem zapoczątkowania redukcji tej równocześnie we wszystkich Oddziałach, możliwie za pomocą ustawy.

Celem podtrzymania wymienionych rodzajów zapomóg oraz celem stworzenia niezbędnych, choć nikłych funduszów, zebrani uchwalili jednogłośnie, idąc ponad projekt Zarządu jednorazowe opodatkowanie w wysokości 7.— zł. od członka, płatne zgóry względnie po 1 zł. tygodniowo, począwszy od tygodnia 47-go.

5. Ewentualna redukcja zapomóg regulaminowych. Referują poszczególni członkowie Zarządu dając dokładny obraz z sytuacji bezrobo-

cia wogóle. Cyfrowo wykazuje Oddział w tej chwili 112 bezrobotnych członków (razem z Toruniem).

Po obszernej i rzeczowej dyskusji uchwalono — za jednomyślną zgodą także kolegów bezrobotnych — następującą redukcję zapomóg regulaminowych: z 35.— na 24,50 zł., z 30.— na 21,— zł., z 24,50 na 17,50 zł., z 21.— dla mających wpłaconych ponad 52 wkładki, — 14.— zł., dla mających wpłaconych poniżej 52 wkładki — 10,50 zł. tygodniowo. Uchwała ta, obowiązująca od tygodnia 47-go nie jest zasadniczą, lecz przejściową. Stawki będą podwyższone z tą chwilą, gdy fundusze na to pozwolą. Zapomogi koleżeńskie udzielane będą nadal w miarę możności i stwierdzenia koniecznej potrzeby.

6. Sprawy zarobkowe. Po obszernym referacie, ilustrującym przebieg i przyczyny doznanych zniżek zarobkowych, zebrani w obszernej dyskusji jednomyślnie podkreślili, iż zarobki obecne są niesprawiedliwe i niewystarczające. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, aby Zarząd nie szedł na żadne dalsze ustępstwa, mogąc w zupełności liczyć na wszelkie moralne i czynne poparcie ogółu członków. Ze strony Zarządu podkreślono, że mimo ciężkiej sytuacji finansowej Organizacji, pomoc materjalna w razie strajku nie ulega żadnej wątpliwości.

7. Wniosek Pelplina o zniżenie wkładki. Zdając sobie sprawę z doniosłego przebiegu dotychczasowych obrad, delegat z Pelplina wniosek wycofuje.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na dorocznem Walnem Zebraniu.

8. Sytuacja w Wejherowie; ewentualne zniesienie jako Stacji Płatniczej. Po sprawozdaniu, złożonem przez delgata z Wejherowa oraz po uzupełnieniu go przez kol. prezesa, zebrani z oburzeniem potępili postąpienie tamtejszych kolegów uchylających się od płacenia wkładek. Uchwalono zlikwidowanie Wejherowa jako Stacji Płatniczej, dając tem samem kolegom bezrobtnym wolną rękę w uzyskaniu tam kondycji.

9. Wolne głosy i wnioski. Delegat z Wąbrzezna przedstawia stosunki w Wąbrzeźnie, ubolewając, iż p. Szczuka zatrudnia swój personel ponad 8 godzin w tem również pracujące w zecerni kobiety. Zarząd w odpowiedzi poinformował o poczynionych w tej sprawie staraniach. Pozatem poruszono szereg spraw mniejszej wagi.

10. Zakończenie. Dziękując zebranym za tak liczne przybycie oraz nad wyraz rzeczowe i na wysokim poziomie stojące obrady, kol. prezes apeluje do zebranych, ażeby solidarnem podporządkowaniem się dzisiejszym uchwałom wydatnie przyczynili się do skutecznego przetrwania kryzysu w przekonaniu szybkiego zlikwidowania go i doczekania się lepszego Jutra.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

W dniu 1 listopada 1931 r. odbyło się w lokalu p. Jaszyka przy ul. Kraszewskiego w Poznaniu, Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału Poznańskiego, któremu przewodniczył kol. prezes Tasiemski, a sekretarzował sekretarz Oddziału kol. Palczewski.

Porządek obrad przyjęto bez zmian, jak również protokół z poprzedniego Zebrania.

Następnie kol. Tasiemski powitał delegata Oddziału Bydgoszcz kol. Koraluka. Podał do wiadomości ogółu członków, że wobec rezygnacji kol. Cz. Grajka ze stanowiska wiceprezesa Oddziału, dokooptowano na to miejsce kol. A. Brzezińskiego. Zebranie jednogłośnie kooptację Zarządu zatwierdziło. Przyjęto na członka Oddziału nowowyuczonego składacza Romana Mocka. Następnie podaje kol. prezes do wiadomości członków Kasy Pośmiertnej, że w najbliższym czasie odbędzie się za dusze zmarłych członków Kasy Nabożeństwo żałobne i zaprasza do wzięcia gremjalnego udziału w Nabożeństwie. Następnie wygłosił referat o zawarciu z Korporacją Zakładów Graficznych umowy, mającej na celu zwalczanie bezrobocia w zawodzie, przebieg pertraktacji i powody, które skłoniły nas do podpisania umowy i dania jej pierwszeństwa przed Rozporządzeniem Wojewody Poznańskiego z dn. 7.X.1931 r., które jakkolwiek napozór korzystniejsze, nie gwarantuje takiej wykonalności, jak umowa podpisana przez zainteresowane Organizacje. Dodaje, że jesteśmy również w trakcie zawierania ogólnej umowy zbiorowej i że projekt nasz przesłaliśmy Korporacji, a ta naodwrót przesłała nam swój. W projektach umowy zbiorowej niema zmian zasadniczych, a raczej wychodzą one z punktu ustabilizowania obecnych warunków płacy i pracy, celem ukrócenia nielojalnej konkurencji przez małe, niedawno pootwierane drukarenki. W dyskusji zabierali głos kol. kol Chałupka W., Weiland, Kłosowski, Krzyżaniak, Marciniak, Gajewski, i Palczewski. Podniesiono, aby zastrzec w umowie punkt, któryby radykalnie usunął pasożytów organizacyjnych, t. j. dzikich, aby zakłady nie zatrudniały pracowników niezorganizowanych. Punkt ten jest do przeprowadzenia i nie jest nowością, ponieważ na Śląsku mają koledzy go w umowie i jest i u nas nadzieja, że da się go przeprowadzić.

Punkt 5 Porządku obrad referował kol. Wawrzynkiewicz w imieniu Komisji oszczędnościowej. W obszernym referacie wykazał dochody i rozchody Kasy Oddziału i przedstawił wnioski ograniczenia zapomóg jak również plan gospodarki Oddziału. W dyskusji, jaka się wywiązała nad wnioskami Komisji, zabierał głos cały szereg kolegów Z przemówień ich wynikały dwie zasadnicze sprawy: aby płacono wszystkie t. zw. wysiadki, t. j. za każdy tydzień i by ilość wkładek uprawniających członka do ponownego pobierania zapomóg wynosiła 26 wkładek, a nie 52, jak głosi projekt Komisji Oszczędnościowej. Wnioski te, aczkolwiek w zasadzie słuszne, większość kolegów odrzuciła ze względu na brak funduszów. Po wyczerpującej poważnej i nadzwyczaj rzeczowej dyskusji powzięto następujące uchwały:

A. **Zapomogi:** 1. Zawiesić na czas przejściowy zapomogi dla rezerwistów oraz przesiedleniowe.

2 Udzielać zapomogi chorym dopiero po wyczerpaniu zapomóg z Kasy Chorych.

3. Zmniejszyć do połowy zapomogę pośmiertną, udzielając takowej dopiero do opłaceniu 52 wkładek.

4. Zmniejszyć zapomogę dla inwalidów według następującej skali: po wpłaceniu 260 wkładek zł. 5 tygodniowo, 520 wkładek — zł 7, 780 wkładek — 10 zł., 1040 wkładek — 14 zł., 1560 wkładek — 17 50, 1820 wkładek— 21 zł., 2080 wkładek — 24.50.

5. Zmniejszyć zapomogę dla bezrobotnych wedug następującej skali: po wpłaceniu 52 wkładek zł. 14 tygodniowo 150 wkładek — 17 50, 250 wkładek — 21 zł., 500 wkładek — 24.50 zł., 1000 wkładek — 28 zł.

6. Członek uzyskuje prawa do korzystania z zapomóg po wpłaceniu 52 wkładek. Ten sam stosunek ilościowy dotyczy członka po zupełnem wyczerpaniu zapomóg, natomiast w wypadku niewyczerpania wszystkich przewidzianych przez Regulamin zapomóg czonek uzyskuje prawo do pełnej ilości zapomóg po wpłaceniu na nowo 26 wkładek.

7. Za pierwszy tydzień bezrobocia zapomogi nie wypłaca się. Powyższe dotyczy również bezrobotnych chwilowych, którym również w razie częstego powtarzania się chwilowych zwolnień wstrzymuje się zapomogę za 1 tydzień w każdym następującym po sobie 3-ch miesięcznym okresie.

8. Wyszczególnione uszczuplenie przewidzianych przez Regulamin zapomóg obwiązywać będzie za czas przejściowy, jako zarządzenie podyktowane koniecznością chwili, t. j. celem utrzymania równowagi budżetowej.

9. Nad utrzymaniem równowagi budżetowej czuwać będzie specjalna Komisja dla spraw finansowych, którą upoważnia się w wypadku pogorszenia się sytuacji do dalszej redukcji wydatków — względnie w miarę polepszania się konjunktury — do stopniowego zwiększania świadczeń, aż do norm przewidzianych przez Regulamin Związku.

B) **Wnioski dodatkowe:** Uchwały Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 27.IX.1931 r., dotyczące:

a) zawieszenia Informatora,

b) zawieszenia ciągłości zapomóg,

c) korzystania z zapomóg do sumy ogólnej nieprzekraczającej sumy dwukrotnej wpłaconych do Organizacji wkładek — utrzymać w mocy obowiązującej.

2. Dotychczasowe 1% dla kasjerów lokalnych ograniczyć do ½%.

3. Nadzw. Walne Zebranie — wobec niebywałego w zawodzie bezrobocia apeluje do wszystkich zatrudnionych kolegów o użycie wszelkich możliwych swych wpływów w celu wstrzymania dalszych zwolnień, zastępując takowe podziałem pracy, t. j. redukcją czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie.

4. Nadzw. Walne Zebranie — przypomina zainteresowanym Filjom o uchwale jednego z poprzednich Nadzw. Walnych Zebrań, mocą której wkładka związkowa członków poszczególnych Filij wyrównaną została ze składką uiszczaną w Oddziale Poznańskim, t. j. na 7 zł. tygodniowo w myśl dewizy: „Równe prawa — równe obowiązki".

5) Nadzw. Walne Zebranie — ze względu na bardzo ciężką sytuację w Kasie Związku, apeluje do wszystkich zalegających z wkładkami członków o jaknajszybsze uregulowanie swych zaległości, które w dużej mierze przyczynić się może do poprawienia stanu finansowego Kasy, a tem samem pomocy dla bezrobotnych członków Związku.

6) Nadzw. Walne Zebranie przypomina Zarządowi Oddziału o uchwale bezwzględnego przestrzegania Regulaminu w stosunku do członków, zalegających z wkładkami.

7. Nadzw. Walne Zebranie — wyrażając dalszą swą łączność koleżeńską między kolegą pracującym, a bezrobotnym i głębokie zrozumienie pomocy ofiarom kryzysu, apeluje do wszystkich kolegów, którym nie jest obojętna nędza jego do niedawna współtowarzysza pracy — o drobne choćby — lecz stałe datki, na cele doraźnej pomocy dla bezrobotnych kolegów, nie korzystających już z pomocy finansowej Związku. Chodzi tu zwłaszcza o zasiłek z racji przypadających świąt Bożego Narodzenia, na który to cel wzorem lat ubiegłych winny być rozesłane specjalne listy dobrowolnych wkładek.

W wolnych głosach wyraził kol. Weiland niezadowolenie, że tak ważne Zebranie odbywa się w dzień Wszystkich Świętych. Kol. Palczewski wyjaśnia, że zgodnie z uchwałą poprzedniego Nadzw. Walnego Zebrania winno się odbyć, ponieważ termin zwołania tegoż w związku z nieukończeniem prac przez Komisję finansową został już i tak przekroczony o jeden tydzień.

Z ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKÓW.

W Niemczech organizacje właścicieli, wykorzystując olbrzymi brak pracy, wymówiły z końcem listopada umowy cennikowe. W dn. 16.XI. rozpoczęły się rokowania. Właściciele drukarń zażądali zniżenia minimum tygodniowego o 9 marek. Koledzy nasi odmówili zgody na zniżkę, proponując przedłużenie umowy do 30 września 1932 r

W rokowaniach drukarze niemieccy wysunęli, że zniżka niezasłużenie, a bardzo dotkliwie godzi w interesy pracujących i dlatego ją odrzucają. Przedstawiciele właścicieli przerwali obrady. Sprawa odesłana została do Urzędu Rozjemczego.

Żądanie właścicieli miało być rozpatrywane w dn. 28 listopada; przewodniczący Urzędu podniósł jednak, że należy z orzeczeniem się wstrzymać, aż ministerstwo pracy wypowie się co do oczekiwanego dekretu o zmniejszeniu godzin pracy.

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6 I PIĘTRO — KONTO PKO. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE. — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.

Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.